

Monika Samsel-Chojnacka
Uniwersytet Gdański

MORDERSTWO W MIEJSKIM LABIRYNCIE – KONSTRUKT KRYMINALNEGO SZTOKHOLMU WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE SZWEDZKIEJ

Rozwój powieści kryminalnej w Szwecji zbiegł się z rozbudową i ewolucją Sztokholmu jako nowoczesnej skandynawskiej stolicy. Ten fakt nie powinien dziwić, ponieważ współczesny kryminał jest przede wszystkim gatunkiem typowo miejskim. Zdaniem Mariusza Czubaja „Metropolia jest [...] dla pisarza swoistym preparatem – obiektem godnym analizy, gdyż konflikt, agresja, zbrodnia są substancjonalnie wręcz wprzęgnięte w ideę wielkomiejskości”¹. Wraz z rozwojem industrialnym w drugiej połowie XIX wieku szwedzka stolica zaczęła się rozrastać. Mieszkańcy napływali w poszukiwaniu pracy, postanowiono więc na nowo zaprojektować miasto, które miało sięgnąć poza centralną wyspę. Sztokholm miał ambicję zbliżenia się do europejskich metropolii, zaprojektowano gwiazdźście rozchodzące się od centralnych placów ulice i wysokie monumentalne kamienice. To wtedy powstał podział, istniejący do dziś, na majątne dzielnice, takie jak Norrmalm czy Östermalm, i robotniczy Södermalm, który pod koniec XX wieku stał się rejonem ulubionym przez artystów.

Istnieje też tradycyjna opozycja między Östermalmem – wschodnią, ekskluzywną dzielnicą a resztą miasta. Jest on zamieszkały głównie przez potentatów finansowych, przedsiębiorców i bankierów. To konserwatywna część stolicy, wystarczy spojrzeć na tamtejsze wyniki wyborcze, by zauważyć, jaka warstwa społeczna zamieszkuje ten dystrykt.

Sztokholm rozbudował również wielką sieć przedmieść, do których napływała ludności z prowincji i kolejne fale uchodźców z Europy oraz Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Powstające na północnym zachodzie miasta blokowiska miały się kojarzyć z nowoczesnymi, funkcjonalnymi mieszkaniami, a stały się małymi gettami, siedliskiem

¹ M. Czubaj, *Etnolog w Mieście Grzechu*, Gdańsk 2010, s. 49.

„nowych Szwedów”, mówiących własną odmianą języka naznaczoną wpływami arabskimi i tureckimi. Dzielnice o nazwach Rinkeby, Husby czy Tensta są dziś siedliskiem niezadowolonych emigrantów.

Bohdan Jałowiecki i Marek Szczepański w pracy dotyczącej przestrzeni w perspektywie socjologicznej piszą o rewirach miast, odwołując się do tekstów kultury:

Pojęcie „dobrych” i „złych” dzielnic jest silnie zakorzenione w literackich opisach miast, a także w świadomości potocznej. Ma ono charakter stereotypu, gdyż składa się na nie pewna zbitka cech architektonicznych, urbanistycznych i społecznych danego obszaru, które określają jego standard, wygląd zewnętrzny, cechy mieszkańców itp. [...] Obrazy takich dzielnic znajduje się i dzisiaj na kartach książek i w przedstawieniach filmowych, ale odnoszą się one głównie do mniej lub bardziej odległej historii miasta².

Zapewne po lekturze szwedzkich powieści kryminalnych badacze musieliby zmienić zdanie, ponieważ gatunek ten, oprócz zgrabnego przedstawienia intrygi i rozbudowanego suspensu, ma do zaoferowania również świadectwo przemian społecznych, a więc również urbanistycznych.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych Sztokholm przeobrażał się w zawrotnym tempie. W życie wprowadzano nowe plany zagospodarowania centrum – wyburzono ogromne obszary, by zbudować tunele metra, a później pokryć powierzchnie nowoczesnymi budowlami. Prócz względów praktycznych jednym z powodów było zatarcie śladów obecności burżuazji w śródmieściu. Ofiarą pędu ku kreacji bezklasowego społeczeństwa padło wiele zabytkowych budynków.

Świadectwem literackim tamtego okresu stał się cykl powieści Stiega Trentera o fotografii Harrym Fribergu. Sztokholm jest tu nie tylko tłem, ale też miastem-bohaterem, które z sielskiej idylli przeistacza się energicznie w nowoczesną metropolię. Znane punkty miasta są dla Trentera miejscami, w których może zacząć kolejne etapy intrygi kryminalnej. Autor był bystrym obserwatorem, a poza tym wraz z przyjacielem Karlem Wernerem Gullersem, fotografem, prowadził dokładną dokumentację zdjęciową miejsc ze swoich powieści.

Miasto w prozie Trentera odzwierciedla naiwny optymizm epoki *folkhemmet*, kiedy wierzono w trzecią drogę, pomiędzy socjalizmem i kapitalizmem, z nadzieją na bezklasowe społeczeństwo oparte na równości, sprawiedliwości i współodpowiedzialności.

Ta radosna atmosfera zaniknie jednak w następnej dekadzie. Rozczarowanie władzą i odarcie z iluzji wiary w sprawiedliwość społeczną towarzyszyć będzie przełomowemu dla szwedzkiej powieści kryminalnej cyklowi Maj Sjöwall i Pera Wahlö o Martinie Becku. Czas opisywany w tej serii to lata 1965-1975, gdy ideologia *folkhemmet* zaczęła

² B. Jałowiecki, M.S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 334.

się wypalać, ponieważ społeczeństwo okazało się niewystarczająco dojrzałe, by zdać egzamin z postaw obywatelskich. Sztokholm w tych powieściach odzwierciedla zmiany społeczne, jednocześnie stając się projekcją poglądów politycznych autorów. To już nie przyjazne, tętniące życiem miasto, ale dżungla, która sprawia, że ludzie tracą serdeczność i... życie. Rozpoczęcie serii o Martinie Becku to pożegnanie z atmosferą tradycyjnego kryminału miejskiego, który wywodzi się z tradycji *Tajemnic Paryża* Eugeniusza Sue i popularnych opowieści o Sherlocku Holmesie Artura Conan Doyle'a. Ich duch przyświecał jeszcze twórczości Trentera, jednak nowatorstwo pary szwedzkich autorów polega między innymi na tym, że wprowadzają do obrazu kryminalnego miasta bezdusność systemu społecznego, która pcha jednostkę do popełnienia zbrodni.

W powieści *Mężczyzna na balkonie*, z 1967 roku, Beck prowadzi z kolegami śledztwo dotyczące gwałtów i morderstw w stołecznych parkach. Jak zauważają Robert Winston i Nancy Mellerski, parki są zaprojektowane, by przynosić ulgę i wytchnienie mieszkańcom metropolii, uprzyjemniać czas klasie robotniczej, stanowić miejsce wycieczek i spotkań.

Sjówall i Wahlöö usiłują pokazać, że instytucja, która miała na celu ulepszyć jakość miejskiego życia, stała się matrycą dla wszelkiego rodzaju przestępczych zachowań. Rabunki, napaść, morderstwo, seks, voyeueryzm, alkoholizm, narkotyki, włóczęgostwo oraz lincz tłumu, które charakteryzują codziennie życie w sztokholmskich parkach, odbijają się echem w późniejszych powieściach z serii o Becku³.

U Sjówall i Wahlöö zarysowuje się tendencja widoczna u późniejszych pisarzy. Pozytywni bohaterowie często zamieszkują Södermalm albo południowe przedmieścia. Kollberg mieszka w Skärmarbrink, Gunvald Larsson w Bollmorze, Skacke na obrzeżach Södermalmu, Martin Beck – zanim przeprowadził się na Starówkę – w Bagarmossen. To nowe osiedla, budowane w okresie przed tak zwanym *Miljonprogrammet*, co oznacza, że podzielone na kwartały dzielnice są kameralne i pełne zieleni. Miały się dopasowywać do potrzeb bezklasowego społeczeństwa, zapewniać w niewielkiej odległości od siebie mieszkanie, miejsce pracy i centrum handlowe. Dopiero w na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w ramach „programu milionowego” zaczęto budować blokowiska, sypialnie pozbawione udogodnień, skazujące mieszkańców na izolację.

Sjówall i Wahlöö umieścili swych ulubionych bohaterów w dzielnicach starszego typu. Ich przeprowadzki świadczą też o zmianach, jakie zachodzą w ich życiu: Gunvald Larsson, wychowany na Östermalmie, zrywa kontakt ze swoją konserwatywną rodziną i wyprowadza się do nowoczesnej Bollmory. Martin Beck, gdy jego małżeństwo runie w gruzach, przenosi się na Starówkę, a mieszkanie jego nowej dziewczyny przypomina hippisowską komunę.

³ R.P. Winston, N.C. Mellerski, *The Public Eye: Ideology and the Police Procedural*, New York 1992, s. 25.

Patrząc na plan miasta, odkrywamy, że zaczyna być sygnalizowana inna tendencja – czarne charaktery (nie zawsze przestępcy) mieszkają w północnych dzielnicach centrum lub w willowych przedmieściach. Morderca Roseanny z pierwszej powieści duetu mieszka przy Rörstrandsgatan na Vasastan; Forsberg, sprawca masowego zabójstwa w autobusie numer 47, ma willę w Stocksund, w dzielnicy Danderyd, natomiast biuro jego firmy znajduje się na rogu Kungsgatan i Stureplan; tytułowy „twardziel z Säffle”, sadystyczny komisarz Nyman, mieszka na Birger Jarlsgatan; Svärd – rzeźmieszek z *Zamkniętego pokoju* pochodzi z Kungsholmen, a Mauritzon – „gruba ryba” przestępczego półświatka – ma swoje mieszkanie na Östermalmie.

Takie rozmieszczenie bohaterów może się wydać początkowo dość przypadkowe. Trzeba jednak zwrócić uwagę na polityczne sympatie pary pisarzy. W latach sześćdziesiątych Sjöwall i Wahlöö byli komunistami, a powieść kryminalną traktowali jak „skalpel, odsłaniający ideologiczne zubożenie i moralną wątpliwość tak zwanego państwa dobrobytu typu burżuazyjnego”⁴. Przestrzeń miejska była zdaniem pisarzy wyraźnie podzielona. Wbrew zapowiedziom Sztokholm nie stał się wcale bardziej przyjazny dla obywateli. Kollberg – przyjaciel Martina Becka ma na ten temat takie przemyślenia:

Sztokholm – za efektowną topograficzną fasadą i pod wypolerowaną, po części nowoczesną powierzchnią – stał się wielkomiejską dżunglą, gdzie w stopniu dotąd niespotykanym szalała narkomania i patologie, gdzie bezwzględni lichwiarze całkowicie legalnie ciągnęli przeogromne zyski z twardej pornografii, gdzie coraz liczniejsza rzesza zawodowych przestępców była coraz lepiej zorganizowana i gdzie zwłaszcza ludzie starsi stawali się najuboższą grupą społeczną⁵.

O takiej właśnie naiwności wizji utopijnych planistów pisał Zygmunt Bauman w eseju *Wśród nas nieznanomych – czyli o obcych w (po)nowoczesnym mieście*:

Wystarczy uczynić układ ulic i domów regularnym, by regularnymi stały się pragnienia i postęпки mieszkańców. Wystarczy oczyścić miasto z wszystkiego, co przypadkowe i niezaplanowane, by działania ludzkie przestały być niesforne, kapryśne i nieobliczalne⁶.

Para szwedzkich pisarzy demaskowała wizję utopijności planowania nowego miasta, pokazując skutki, jakie niesie ze sobą nałożenie nowych karbów na przestrzeń urbanistyczną. Ich literackie przemyślenia zgadzają się z obserwacjami naukowymi, przeprowadzonymi między innymi we Francji, na nowych osiedlach zbudowanych według myśli Le Corbusiera:

⁴ B. Lundin, *Kriminalroman som skalepell*, [w:] *Tretton Kriminella klasiker*, red. M. Boström, Lund 2005, s. 230.

⁵ M. Sjöwall, P. Wahlöö, *Morderstwo w Savoyu*, tł. H. Thylwe, Warszawa 2008, s. 105-106.

⁶ Z. Bauman, *Wśród nas nieznanomych – czyli o obcych w (po)nowoczesnym mieście*, „Studia Kulturoznawcze” 1997, t. 9, s. 150.

Socjologowie badający warunki życia w *unite d'habitation* stwierdzili wiele zjawisk patologicznych, jak stłoczenie, brak prywatności, nerwowość dzieci, chuligaństwo, wśród młodzieży. Ta „idealna forma mieszkalna” ulegała stopniowej degradacji najpierw w sferze wspólnych usług, a następnie mieszkań⁷.

Kontynuatorem wizji miasta przedstawionej przez Sjöwall i Wahlöö był Stieg Larsson, wpisując w topografię trylogii „Millennium” wyraźny podział dzielnic Sztokholmu, pokrywający się w dużej mierze z ich projektem. W „Millennium” jest on wyraźny, wręcz natrętny. Dobrzy bohaterowie mieszkają na Söder, źli w północnych dzielnicach, niewyraźni na obrzeżach miasta. Lisbeth Salander, zdolna hackerka, pokrzywdzona przez system, wykorzystująca swoje umiejętności przeciw mężczyznom, którzy nienawidzą kobiet, mieszka początkowo w okolicach dawnego browaru na Söder, na Lundagatan. Kiedy udaje się jej wzbogacić, kupuje 21-pokojowy apartament na Firskaargatan, na północnym wybrzeżu Söder. Jej ulica prowadzi do Katarinakyrkan, kościoła, który dał nazwę dystryktowi. Zasłynął on w 1675 roku, w trakcie procesu czarownic. Osiem kobiet spalono na stosie, a wcześniej miasto opanował strach przed wiedźmami, które porywają dzieci. Histeria medialna wokół Lisbeth w drugim tomie trylogii przypomina pomówienia w czasie procesu czarownic.

Po przeprowadzce Lisbeth mieszka nadal blisko Mikaela Blomkvista, którego apartament znajduje się na poddaszu Bellmansgatan 1. Larsson dokonał tu małego oszustwa – w powieści opisuje wejście do domu z poziomu ulicy. Dom ten jest jednak wyjątkowy, wchodzi się do niego z metalowej kładki na poziomie przedostatniego piętra.

Palmgren – „dobry” kurator dziewczyny mieszka po sąsiedzku na Hornsgatan. Powieściowe biuro czasopisma „Millennium”, w którym pracuje Blomkvist, mieści się na Götgatan, nad biurem Greenpeace. Milton Security, firma dla której pracuje Lisbeth jako researcherka, ulokowała się nieopodal na Katarinavägen 15-17. Jan Bublanski, policjant, który pomaga Mikaelowi w śledztwie przeciw prześladowcom Lisbeth, również jest z Söder.

Północ jest w większości zamieszkała przez czarne charaktery. Mieszka tam Nils Bjurman, kurator Salander, który poniża ją i gwałci. Jego apartament znajduje się na Upplandsgatan na Vasastan. Lokale tajnej jednostki Säpo, tak zwanej Sekcji, która próbuje zniszczyć Salander, również umieszczone są na Östermalmie. Sytuację trafnie podsumowuje amerykański dziennikarz Dan Burnstein w eseju *Moralna geografia Stiega Larssona*: „O ile Södermalm jest dobra, a Östermalm zła, to leżąca pomiędzy nimi Kungsholmen stanowi grunt pośredni, na którym są odkrywane i konstruowane nowe pozytywne postacie”⁸.

⁷ B. Jałowicki, M.S. Szczepański, *op. cit.*, s. 142.

⁸ D. Burstein, *Moralna geografia Stiega Larssona*, [w:] *Dziewczyna z tatuażem*, red. D. Burstein, A. de Keijzer, J.H. Holmberg, tł. M. Słabicka, Wrocław 2012, s. 375.

Chociaż na Kungsholmen mieści się centrala Säpo, tamtejsi policjanci wszczynają śledztwo przeciw Sekcji.

W nieco inny sposób traktuje miasto Liza Marklund, autorka cyklu o Annice Bengtzon, która jako młoda adeptka dziennikarstwa przyjeżdża do Sztokholmu z robotniczego Hälleforsnäs. W kolejnych tomach śledzimy, jak wkracza w dorosłe życie i próbuje godzić rolę kobiety z rozwojem kariery. Obserwujemy jej związek z Thomasem – od romantycznych uniesień, poprzez próby dotarcia się w małżeństwie, po jego rozpad.

Jako początkująca dziennikarka Annika wynajmuje mieszkanie na Hantverkargatan, na Kungsholmen. Trzy pokoje z kuchnią na trzecim piętrze, bez windy, ciepłej wody i centralnego ogrzewania, ze wspólną toaletą na półpiętrze. Mimo niewygód jest szczęśliwa, że udało jej się znaleźć coś samodzielne. Jednak jej nowy partner jest przyzwyczajony do większych luksusów. Thomas pochodzi z Växholmu, miasteczka nieopodal Sztokholmu, uważanego za snobistyczne. Mąż dziennikarki żył tam w willi z byłą żoną, której zostawił dom po rozwodzie. Nie jest zachwycony mieszkaniem Anniki, ani następnym, przy tej samej ulicy, do którego przenoszą się, gdy oczekują drugiego dziecka. Thomas nie znosi tego lokum, ale wykorzystuje je jako atut, by umocnić swoją wiarygodność jako urzędnika państwowego:

– Mam żonę i dwójkę dzieci – powiedział Thomas. – Uczęszczających do komunalnych placówek opiekuńczych – dodał z uśmiechem. – Mieszkamy w mieszkaniu komunalnym na Kungsholmen. [...]

Zamilkł, nie miał siły mówić dalej. Czuł się niemal jak tajlandzka dziwka, prezentująca publicznie swoje wdzięki. Chwalił się mieszkaniem, którego nie znosi⁹.

Widać tu klasowe rozbieżności w związku. Thomas będzie się piąć po drabinie kariery w kancelarii rządu. To symboliczna zmiana w jego życiu, „podbój” kolejnego miejsca.

Brama Rosenbad, pałacu będącego siedzibą szwedzkiego rządu, była zamknięta. Thomas ostrożnie chwycił za klamkę z trzema spatynowanymi koronami z mosiądzu, ale drzwi ani drgnęły. Rozejrzał się, czy ktoś go nie obserwuje, pociągnął mocniej i drzwi się otworzyły. [...] Wszedł do budynku. Jego zabłocone buty zostawiały szarobure ślady na białej marmurowej posadzce. Spróbował je trochę oczyścić, zanim minął następne drzwi, ale bezskutecznie. [...] Przez siedem lat codziennie spoglądał na jego fasadę w kolorze brzoskwini i różne myśli chodziły mu po głowie. Zastanawiał się, jak by to było tu pracować. [...] Być choćby maleńkim trybikiem w potężnym mechanizmie władzy¹⁰.

⁹ L. Marklund, *Prime Time*, tł. E. Frątczak-Nowotny, Warszawa 2010, s. 382.

¹⁰ *Eadem, Testament Nobla*, tł. E. Frątczak-Nowotny, Warszawa 2011, s. 147.

Kiedy Thomas zaczyna romans z Sophie, dziewczyną z Östermalmu, trafia do jej mieszkania przy Grev Turegatan: „Ostrożnie wszedł do pokoju i nagle znalazł się w studiu z widokiem na zaciągnięte niebo nad miastem. Osiem metrów do sufitu, ceglane ściany, podłoga z olejowanego dębu, taka sama jak w przedpokoju. Był pod wrażeniem. Tak powinno wyglądać mieszkanie”¹¹. Jednak tych zachwyty nie podziela Annika, gdy odnajduje dom, w którym mieszka rywalka:

Fasada była żółta, w kolorze miodu, ciężka od sztukaterii i lodowych sopli. Boki ścian zdobiły wykusze, zwisały z fasady niczym ciężkie grona, dmuchane szkło w szybach migotało, drzwi wyrzeźbiono z ciemnobrązowego drewna. Annika poczuła, że marzną jej stopy i uszy. [...] Kwintesencja mieszczaństwa, pomyślała, podchodząc do drzwi¹².

By ratować małżeństwo, Annika postanawia przeznaczyć znalezione, które otrzymała (łącznie trzynaście milionów koron), na zakup domu w snobistycznej dzielnicy Djursholmen. Próbuje się dopasować do marzeń męża, jednak nie czuje się dobrze w nowym miejscu, wśród sąsiadów, którzy traktują ją jak intruza. Jej dzieci są szykanowane w przedszkolu, a ona sama podczas przyjęć dla kolegów męża z ministerstwa zastanawia się, czy uda jej się wejść w rolę nudnej małżonki z przedmieścia. Nawet dom, który wybrała, oddaje jej inność:

Dom, jej dom, stał na narożnej działce przy skrzyżowaniu. Domy obok były w bardzo różnym stylu: wielkie patrycjuszowskie wille z przełomu wieków, ale i ceglane, parterowe, z wielkimi oknami, z lat pięćdziesiątych. [...] Tylko jej dom był nowy, nagle ją to uderzyło. Ze swoimi stu dziewięćdziesięcioma metrami powierzchni był też jednym z najmniejszych w okolicy¹³.

Niektórzy uważają go za „nowoczesne straszdyło”, bez wyrazu. Symboliczną sceną jest pożar willi, gdy morderczyni o pseudonimie Kociątko podkłada ogień – kilka godzin wcześniej Thomas wrócił do kochanki, a Annika przeczuwa, że jej małżeństwo się rozpada. Tak samo w gruzach legł jej dom, a ona sama będzie się tułać przez jakiś czas, zdana na łaskę znajomych. W końcu policyjny informator zaoferuje jej ciemne, służbowe mieszkanie czynszowe przy Agnegatan – Annika wróci na Kungsholmen, gdzie rozpoczęła swój podbój stolicy.

Powrót na Kungsholmen możemy odczytać jako okres przewartościowań w życiu bohaterki. Zaczyna się zastanawiać nad priorytetami i przyjaźniami, które okazują się nietrwałe. Z czasem los się odmienia – były mąż wraca, wyjeżdżają na kilka lat do Waszyngtonu, ale po powrocie do Sztokholmu znów mieszkają na Agnegatan. Lokal nie podoba się Thomasowi, uważa go za ciasny. Jednak w końcu to on zostanie

¹¹ Eadem, *Czerwona wilczyca*, tł. E. Frączak-Nowotny, Warszawa 2010, s. 213.

¹² *Ibidem*, s. 306.

¹³ Eadem, *Testament Nobla*, s. 99.

na Kungsholmen, gdy Annika postanowi rozpocząć nowe życie u boku Jimmy'ego Haleniusa, sekretarza ministra sprawiedliwości, szefa Thomasa. Jego mieszkanie mieści się na Södermalmie, o którym dziennikarka marzyła od lat. Przeniesienie się na południe można zinterpretować jako odnalezienie własnego ja, powrót do proletariackich korzeni. Początkowo kobieta czuje się niepewnie, gdy zaczyna się akcja powieści *Szczęśliwa ulica*. Czytelnik obserwuje ją wracającą z pracy:

Annika jeszcze się nie przyzwyczała do mieszkania na Södermalmie. Powrót z pracy wciąż był dla niej przeżyciem. Trasę od metra na Medborgarplatsen przez Götgatan i Katarina Bangata do Södermannagatan, ulicy, przy której znajdowało się mieszkanie Jimmy'ego, to znaczy ich mieszkanie, nadal pokonywała z bijącym sercem. Wciągała w płuca zapach mokrego asfaltu, przyglądała się fasadom mijanych stuletnich kamienic w kolorze ochry i zroszonym deszczem drzewom na nieregularnych placzkach¹⁴.

Gdy akcja powieści dobiega końca, dziennikarka już wie, że odnalazła swoje miejsce na ziemi: „Powiew wiatru, który Annika poczuła, wychodząc z metra, był zaskakująco łagodny. [...] To było jej miejsce, jej ulice, chociaż zakurzone i pełne spalin. I tak zostanie, nie wyjedzie stąd. Nigdy. [...] Weszła do domu, do swojego domu!”¹⁵.

Jak pisze Bauman w swoim eseju o obcości w mieście: „Ów dom ze snów czerpie swój sens z opozycji między ryzykiem a kontrolą, zagrożeniem a bezpieczeństwem [...]. Jest ów dom, innymi słowy, schronieniem przed utrapieniami i niedolą miejskiego życia, przeciwwagą dla losu obcego skazanego na życie wśród obcych”¹⁶.

Dzięki wieloletniej bytności w mieście Annika zaczyna oswajać kolejny obszar stolicy.

W nieco inny sposób do tradycyjnego podziału miasta nawiązuje Leif G.W. Persson. W „Trylogii o upadku państwa dobrobytu” koncentruje się głównie na zamachu na premiera Olofa Palmego, w lutym 1986 roku, który miał miejsce na rogu Sveavägen i Tunnelgatan. Do tych wydarzeń dobudowuje akcję, wplatając w nią bohaterów swoich wcześniejszych książek.

Persson proponuje interesujący podział miasta. Wprawdzie podąża torem wyznaczonym przez poprzedników, jednak niekiedy próbuje go przełamywać. Miejsca zamieszkania policjantów, którzy są głównymi bohaterami całego uniwersum powieściowego Perssona, rozmieszczone są w głównej mierze według klucza wyznaczonego przez Sjöwall i Wahlöö. Na Söder, przy ulicy Wollmar Yxkullsgatan mieszka główny bohater – Lars Martin Johansson. Dzielnica ta jest też wymarzonym miejscem dla jednej z młodych policjantek, niestety dziewczyna pochodzi z dobrej i bogatej rodziny:

¹⁴ Eadem, *Szczęśliwa ulica*, tł. E. Frączak-Nowotny, Warszawa 2014, s. 71.

¹⁵ *Ibidem*, s. 387.

¹⁶ Z. Bauman, *op. cit.*, s. 151.

„W sobotę rano Mattei obudziła się w swoim zbyt dużym jak na jej potrzeby mieszkaniu przy Narvavägen. Dostała je od kochanego papy. Osobiście wolałaby mieszkać na Söder, ale papa tylko potrząsnął głową. Albo Östermalm, albo z mieszkania nici”¹⁷.

Właśnie taki obraz Östermalmu, jako tradycyjnej, nudnej dzielnicy, zamieszkałej przez podejrzanych osobników, wyłania się z powieści Perssona. W pierwszym tomie trylogii jeden z policjantów jest zdziwiony, gdy zostaje wezwany do pobitej przez męża kobiety mieszkającej na Karlavägen – dziwi go, że przemoc dotyka wyższych warstw społecznych.

Kjell Göran Hedberg, zabójca Palmego z powieści Perssona, pochodzi z Våxholmu, podobnie jak Thomas, mąż Anniki. Hedberg jest psychopatą, bezgranicznie skupionym na sobie. Opinia osoby, która nie rozróżnia dobra i zła, ciągnęła się za nim od szkoły podstawowej. Gdy będąc już agentem służby bezpieczeństwa, obrabował pocztę i zabił dwóch świadków, usunięto go ze służby. Zabójstwo premiera było aktem zemsty na systemie, który w jego oczach był winny za krzywdę, jakiej doznał.

Zleceniodawca Hedberga – Claes Waltin – mieszka w luksusowym apartamencie przy Norr Mälärstrand na Kungsholmen. To o wiele bardziej ekskluzywna część wyspy niż ta, w której znalazła się Annika Bengtzon. Oczywiście pensja policjanta nie wystarczyłaby na taki standard. Waltin pochodzi z majątnej rodziny, jego ojciec ma posiadłość w Skanii.

Persson nieśmiało próbuje przełamać istniejący u innych pisarzy schemat miasta, umieszczając drugoplanowe postaci policjantów w dzielnicach postrzeganych jako burżuazyjne. Na przykład poczciwy Lewin mieszka na Gärdet, a Jarnebring, przyjaciel Johanssona, został ulokowany na Vasastan. Interesujące jest umieszczenie Perssona, policjanta, który rozwiązuje zagadkę zabójstwa premiera, w Råsundzie, dzielnicy na północy miasta, sąsiadującej z miasteczkiem Solna, gdzie mieszkał Hedberg.

Jak widzimy, wielu autorów kryminałów, którzy za miejsce akcji wybrali Sztokholm, hołduje w znacznym stopniu ugruntowanym schematom dotyczącym podziału dzielnic. Nakładają oni na miasto siatkę wizji ideologiczno-politycznej, reinterpreterując miejsca w sposób narzucony im przez (w większości przypadków) lewicowe poglądy. Niewielu jest w stanie wyjść poza ten stereotypowy sposób postrzegania dzielnic metropolii, być może ze strachu przed oskarżeniem o nieprawdziwość politycznie niepoprawnego obrazu. Czytelnik wyrobiony, znający kontekst kulturowy, jest w stanie doczytać się pewnych treści między zdaniem. Dla pozostałych Sztokholm może nadal być przyjazną idyllą, w której wszystko ma szansę wrócić do normy dzięki działaniom policji i wymiaru sprawiedliwości.

¹⁷ L.G.W. Persson, *Swobodny upadek jak we śnie*, tł. W. Łygaś, Warszawa 2011, s. 294.

A MURDER IN AN URBAN LABYRINTH – A CONSTRUCT OF CRIMINAL STOCKHOLM IN CONTEMPORARY SWEDISH LITERATURE

Summary

In Scandinavian crime fiction, from the moment when the genre appeared, the city and its image have played very important roles. In the 20th century, writers such as Stieg Trenter, Maj Sjöwall and Per Wahlöö were not only masters of Swedish crime fiction but also chroniclers of the vivid life of the capital city. They managed to create a mythical image of Stockholm between the 50's and the 70's, which serves as a frame of reference for the transformations which have taken place in the cultural reception of individual quarters and locations in recent times.

The contemporary continuators of last century crime fiction masters reinterpret the urban area by combining the metaphorical literary map of Stockholm and the modern infrastructure of the metropolis. In my paper I present the way in which such Swedish writers as Stieg Larsson, Liza Marklund and Leif G.W. Persson link their protagonists with specific locations; in this way they reinterpret familiar places, giving them new meanings, and attaching crime connotations to the new posts on the map. The writers also define their characters by the locations in which they place them. In the contemporary Swedish crime fiction, as in traditional crime noir detective story, the city of Stockholm has become the character of the same importance as the people strolling down its boulevards or getting lost in its backstreets. This device establish city's identity. Using the methods of modern geocriticism, I interpret the conscious, as well as unconscious intentions of the writers, who place their characters in the city jungle of the biggest Scandinavian metropolis.